

Sygn. akt **IV Ka 403/24**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Sądu Okręgowego Mirosław Kędziński

Protokolant stażysta Damian Biesiekierski

przy udziale -----

po rozpoznaniu dnia 16 lipca 2024 r.

sprawy **Ł. T.**, s. S. i B., ur. (...) w B.

obwinionego z art. 92a § 1 kw w zw. z art. 20 ust. 1 UPRD

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 21 lutego 2024 r. sygn. akt IV W 911/23

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40,00 (czterdzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt **IV Ka 403/24W**

UZASADNIENIE

Ł. T. obwiniony został o to, że w dniu 19 maja 2023r. ok. godz.17:21 w B. na ul. (...) w rejonie ulicy (...) kierując samochodem marki H. (...) nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość o 17 km. Jadąc z prędkością 67 km/h na odcinku drogi gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h tj. o czyn z art.92a § 1 kw w zw. z art. 20 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2024 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie sygn. IV W 911/23 obwinionego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. wykroczenia z art.92a § 1 kw i na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę grzywny w kwocie 400 zł; kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obwiniony zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzucił :

na podstawie art. 438 pkt 2, 3 - obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. obrazę art. 71 § 1, 4 i 5 KPW w zw. z art. 67 § 3 KPW poprzez uniemożliwienie obwinionemu udziału w rozprawie argumentując powyższe braku stawiennictwa i nie usprawiedliwieniem swojej nieobecności podczas gdy obwiniony, pismem z dnia 25.01.2024 r. (pismo w aktach sprawy), wnosił o zmianę terminu rozprawy ponieważ ta kolidowała

z wyznaczoną w listopadzie 2023 r. na dzień 21.02.2024 r. na godz. 09:00 (zakończoną po 15:00) rozprawą w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy (sygn. akt VII P 106/23) w której obwiniony od czerwca 2023 r. występuje w charakterze pełnomocnika, tym samym obwiniony do rozpoczęcia rozprawy a także w trakcie jej trwania nie mógł skorzystać z przysługujących jego osobie praw w tym zwrócić uwagę sądu na uchybienia jakie miały miejsce w trakcie jej procedowania, wobec czego nie zaszyły przesłanki do wydania wyroku zaocznego, jak również wydano wyrok naruszający konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego,

2. obrazę art. 175 § 1 i 2 KPK poprzez uniemożliwienie obwinionemu mimo usprawiedliwionej nieobecności złożenie w trakcie rozprawy wyjaśnień co do przeprowadzonych dowodów, a jednocześnie zwrócenia uwagi sądu na uchybienia jakie miały miejsce w trakcie jej procedowania,

3. obrazę art. 170 § 1 pkt. 1 oraz art. 7 KPK a także art. 167 KPK poprzez przeprowadzenie przez sąd I instancji dowodów z nagrań wideo znajdujących się na płytach CD (k.13, 50 akt sprawy), których wiarygodność obwiniony kwestionuje z uwagi na fakt, iż zostały one przetworzone i dostarczone na zamiennych nośnikach informacji (o czym świadczą daty nagrania), a ty samym z łatwością mogło dojść do ingerencji w ich treść, w trakcie ich przetwarzania na poszczególnych etapach kopiowania, przez co zawarte na nich informacje nie mogą stanowić materiału dowodowego w niniejszej sprawie, a zatem ich przeprowadzenie jak również ich ocena były niedopuszczalne w toku postępowania a co istotne wbrew temu co twierdzi sąd nie korelują z wersją nagrań znajdującą się na oryginalnych nośnikach informacji, jak również z zeznaniami funkcjonariusza oraz notatką urzędową, która jednoznacznie potwierdza wybór trybu postępowania funkcjonariusza zgodny z art. 97 § 3 KPW podczas gdy zeznanie które miało miejsce 11 dni po wykroczeniu, tj. 30.05.2023 r. przewiduje wybór przez funkcjonariusza trybu postępowania fakultatywnego wynikającego z art. 97 § 1 KPW, przy czym co istotne, zeznanie funkcjonariusza są rażąco sprzeczne ze stanem faktycznym zarejestrowanym na oryginalnym nośniku informacji, co opisano w uzasadnieniu,

4. obrazę art. 7 KPK poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na bezpodstawnym uznaniu, iż zeznania pisemne funkcjonariusza są spójne, logiczne i korelują z zebrany w trakcie postępowania materiałem dowodowym podczas gdy występują kluczowe rozbieżności pomiędzy zeznaniami funkcjonariusza, nagraniami i notatką urzędową, a zatem zeznania funkcjonariusza są niekonsekwentne, sprzeczne z nagraniami i notatką urzędową i z tego też względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne,

6. obrazę art. 177 § 1 KPK poprzez uwzględnienie w trakcie rozprawy usprawiedliwienia nieobecności funkcjonariuszy, którzy nie stawili się na przesłuchanie, podczas gdy występują kluczowe rozbieżności pomiędzy zeznaniami funkcjonariusza M. N., nagraniami i notatką urzędową, przez co sąd nie prawidłowo ustalił stan faktyczny,

7. obrazę art. 410 KPK przez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnej okoliczności uznanej za wiarygodną, tj. wypełnionej w dniu wykroczenia notatki urzędowej z dnia 19.05.2023 r. (strona 2), w której funkcjonariusz wskazał, że cyt. „kierującego pouczone o prawie odmowy przyjęcia mandatu oraz o skutkach prawnych takiej odmowy, z którego to prawa skorzystał”, a zatem prawidłowa analiza i ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że funkcjonariusz zamiast fakultatywnego trybu z art. 97 § 1 KPW wybrał tryb z art. 97 § 3 KPW, który nakłada na niego katalog skonkretyzowanych obowiązków służbowych, których nie wykonał, przez co oparto ustalenia faktyczne jedynie na części materiału dowodowego wynikającego z zeznania funkcjonariusza,

w konsekwencji obrazę ww. przepisów postępowania zarzucił sądowi dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że funkcjonariusz w niniejszej sprawie skorzystał z art. 97 § 1 KPW, który mówi o możliwości fakultatywnego podjęcia decyzji co do skierowania wniosku do sądu, podczas gdy prawidłowy logiczny tok rozumowania powinien prowadzić Sąd I instancji do wniosku, że funkcjonariusz chciał ukarać obwinionego mandatem na co wskazuje zaznaczone w notatce urzędowej (strona 2) pouczenie „o prawie odmowy przyjęcia mandatu”, a zatem w po wyższej sprawie funkcjonariusz nie wywiązał się z obowiązków wynikających z art. 97 § 3 KPW jak i § 81 wytycznych Komendanta Głównego Policji z dnia 13 lipca 2020 r. w sprawie wykonywania przez Policję niektórych czynności w zakresie wykrywania wykroczeń oraz ścigania ich sprawców, w których wskazano, iż funkcjonariusz ma obowiązek przy decydowaniu się na tryb mandatowy, a

z zaznaczonego na drugiej stronie notatki urzędowej okienka niewątpliwie wynika że funkcjonariusz zdecydował się na niniejszy tryb, wskazać sprawcy wykroczenia jego wysokość (czego nie uczynił), a dopiero wówczas, pouczyć o możliwości odmowy przyjęcia mandatu i o skutkach prawnych takiej odmowy, zatem w niniejszym postępowaniu funkcjonariusz mimo decyzji o postępowaniu mandatowym uchybił nałożonym na niego ww. obowiązkom, tym samym uniemożliwił obwinionemu skorzystania z prawa do ewentualnego przyjęcia mandatu, który niewątpliwie zakończyłby sprawę.

Jednocześnie „zwrócił uwagę sądu, że opisane powyższej wadliwe pouczenie przez funkcjonariusza jakie miało miejsce w niniejszej sprawie, nie może implikować skutków prawnych wobec obwinionego, co powinno zostać uzupełnione w trakcie postępowania przed organem zanim ten skierował wniosek o ukaranie do sądu”.

Ponadto na podstawie art 438 pkt 2, 3 wyrokowi zarzucił - obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

8. obrazę art. 168 KPK poprzez pominięcie przy wyrokowaniu faktów powszechnie znanych z których wynika, że wykorzystywane przez funkcjonariuszy urządzenie pomiarowe TruCAM według producenta podczas pomiaru obciążone jest błędem 2 km/h,

a zatem konsekwencją obrazę przez sąd ww. przepisu jest błąd w ustaleniach faktycznych i przyjęcia przez Sąd, iż obwiniony przekroczył prędkość o 17 km/h podczas gdy zgodnie z zasadą rozstrzygania wątpliwości w prawie karnym na korzyść oskarżonego, faktyczna przekroczona prędkość obwinionego wyniosła 15 km/h, za którą władza wykonawcza przewidziała mandat w wysokości 100 zł, przez co wyrok stoi rażąco w sprzeczności z winną zostać zasądzoną karą lub mandatem w wysokości 100 zł przewidzianą przez przepisy, przez co Sąd I instancji łamie konstytucyjną zasadę równości 4-krotnie zawyżając wysokość przysługującego mandatu,

błąd w ustaleniach faktycznych dotyczy także dokumentów zebranych w toku postępowania uznanych przez Sąd za wiarygodne podczas gdy dotyczą one innej osoby, tj. Ł. T. s. W. P.: (...) (karta 32) co z pewnością miało negatywny wpływ na wymiar orzeczonej kary, szczególnie że sąd wskazał w uzasadnieniu, że dokonał oceny obwinionego i jego zachowania przed popełnieniem czynu, a poza wskazanymi danymi inne nie występują, chyba, że sąd dokonał oceny w oparciu o informacje nie znajdujące się w sprawie, z którymi obwinionemu ciężko jest polemizować,

błąd w ustaleniach faktycznych dotyczy także oceny zachowania obwinionego na podstawie przetworzonych nagrań, które zostały dostarczone na zamiennych nośnikach informacji (o czym świadczy data nagrania), a których wiarygodność obwiniony kwestionuje, z uwagi na fakt, iż mogło dojść do ingerencji w ich treść, w trakcie ich przetwarzania na poszczególnych etapach kopiowania, przez co zawarta na nich informacja nie może stanowić materiału dowodowego w niniejszej sprawie,

błąd w ustaleniach faktycznych dotyczy także oceny postawy obwinionego prezentowanej po zaistnieniu czynu, w oparciu o opisane na wstępie apelacji, a nie dostrzeżone przez sąd uchybienia funkcjonariusza, który mimo chęci wręczenia mandatu zaniedbał swoich obowiązków dotyczących poinformowania obwinionego o wysokości mandatu.

Na podstawie art. 438 pkt 4 KPK- Sądowi I instancji zarzucił także obrazę:

art. 33 § 1 i 2 w zw. z art. 47 § 6 kodeksu wykroczeń poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku okoliczności nie wymienionych we wskazanych przepisach, a jednocześnie nie uwzględnienie działających na korzyść obwinionego przesłanek w nich wymienionych, w szczególności sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia, przez co kara jest niewspółmiernie rażąca surowa, co do kary jaką przewiduje rozporządzenie władzy wykonawczej w sprawie mandatów za tego typu przewinienia.

Na podstawie art. 109 § 2 KPW w zw. z art. 427 § 1 KPK w zw. z art. 437 § 1 i 2 KPK wnoszę o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,

w przypadku stwierdzenia, iż zachodzi potrzeba uzupełnienia braku formalnego w postaci prawidłowego pouczenia przez funkcjonariusza Policji, uchylenie i umorzenie postępowania,

ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie grzywny w wysokości 100 zł, która to kwota odpowiada wysokości mandatu określonego rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów (Dz.U. 2021 poz. 2484), za przekroczenie prędkości o 11-15 km/h.

Na podstawie art. 71 § 5 w zw. z art. 71 § 2 KPW wniósł o ponowne przeprowadzenie wszystkich dowodów w sprawie, w szczególności przesłuchania świadków, którzy nie stawili się na rozprawę, ale również dowodów z nagrań zamieszczonych na oryginalnych nośnikach informatycznych, na których zarejestrowano zarówno wykroczenie jak i przebieg działań funkcjonariusza Policji sierż. szt. M. N.,

Jednocześnie wniósł o oddalenie dokumentów w postaci nagrań na płytach CD stanowiących przetworzoną kopię oryginalnych nagrań, które nie stanowią żadnego waloru dowodowego i których wiarygodność kwestionował.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest niezasadna i na uwzględnienie nie zasługiwała.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oparte zostały o należytą analizę ujawnionych w sprawie dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej treścią art.7 kpk. Natomiast lektura uzasadnienia sporządzonego przez Sąd orzekający dowodzi, iż odniesiono się w nim do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, Sąd odwoławczy utożsamia się z nim, wobec czego czuje się zwolniony od ponownego szczegółowego przywoływania tych samych okoliczności.

Apelacja w zakresie podniesionych zarzutów obrazy przepisów postępowania, podejmuje w gruncie rzeczy jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, prezentując nader subiektywną optykę dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Argumenty przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych, ocenione zostały w wadliwy sposób i obciążone były takimi mankamentami.

Odnosząc się zaś do poszczególnych argumentów zawartych w apelacji stwierdzić należy, że:

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 71 kpw poprzez uniemożliwienie obwinionemu udziału w rozprawie, gdy wniósł on o zmianę terminu rozprawy ponieważ ta kolidowała z wyznaczoną wcześniej na dzień 21.02.2024 r. na godz. 09:00 rozprawą w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, w której obwiniony występuje w charakterze pełnomocnika albowiem obecność obwinionego na rozprawie nie była obowiązkowa, był on zawiadomiony o terminie rozprawy nie zaś wezwany, sąd nie uznał też jego nieobecność na rozprawie ze wskazanego powodu za usprawiedliwioną a przy tym za niezbędną. Ustawodawca odróżnia sytuację procesową obwinionego wezwanego od zawiadomionego i zgodnie z art. 71§ 5 kpw w razie usprawiedliwionego niestawiennictwa obwinionego, któremu doręczono wezwanie (a nie zawiadomienie – przyp. SO), stosuje się odpowiednio § 2. Oznacza to, że wolą ustawodawcy tylko w razie wezwania obwinionego, który swoją obecność usprawiedliwił, sąd rozprawę odracza. W konsekwencji w zaistniałej sytuacji procesowej nie ma zastosowania art. 71§ 2 kpw albowiem „ na następnej rozprawie dowody przeprowadza się ponownie tylko, jeżeli zażąda tego strona nieobecna na poprzedniej rozprawie, chyba że była o jej terminie prawidłowo powiadomiona”. Dlatego też mimo stosownego wniosku zawartego w apelacji nie było podstaw dla ponownego przeprowadzenia dowodów, które procesowo przeprowadził sąd I instancji na rozprawie w dniu 21 lutego 2024 roku.

W tym miejscu należy zauważyć, że błędnie wskazana została data rozprawy przed tym sądem, ów błąd nosi jednak znamiona oczywistej omyłki pisarskiej, nie mającej wpływu na rozstrzygnięcie, który jednak nie dostrzeżony w odpowiednim czasie, omyłkowo został też przeniesiony do postanowienia Sądu odwoławczego na rozprawie w dniu 16 lipca 2024 roku. Tymczasem z zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy (k. 45), pisma obwinionego o zmianę terminu

rozprawy (k. 47), zawiadomienia obwinionego o terminie rozprawy (k. 52), treści wyroku (k. 56) jednoznacznie wynika prawidłowa data rozprawy przed Sądem Rejonowym tj. 21.02.2024 roku.

Nadto mimo nieobecności obwinionego na rozprawie, znane było Sądowi I instancji jego stanowisko procesowe, sąd ujawnił treść jego wyjaśnień oraz sprzeciw od wyroku zaocznego, uwzględniając też część zawartych tam wniosków dowodowych.

Nie jest zasadny zarzut „przeprowadzenia przez sąd I instancji dowodów z nagrań wideo znajdujących się na płytach CD ... z uwagi na fakt, iż zostały one przetworzone i dostarczone na zamiennych nośnikach informacji... To, że według obwinionego ”z łatwością mogło dojść do ingerencji w ich treść w trakcie ich przetwarzania”, nie oznacza, że powyższe miało miejsce.

Poza ogólnikowo wyrażonymi wątpliwościami co do integralności nagrań i możliwości ingerencji, skarżący w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobnił okoliczności uzasadniających potrzebę weryfikacji tych nagrań we wskazanym zakresie, niejako uznając tym samym, że wynika ona z samego faktu negowania ich wiarygodności przez skarżącego i deklarowanych wątpliwości co do ich wartości dowodowej. Natomiast samo przekonanie Ł. T., że nastąpiła ingerencja w materiał nagrany jest dalece niewystarczające. Koniecznym jest zatem przypomnienie, że dowody dopuszcza się, gdy istnieją ku temu uzasadnione potrzeby, celem zweryfikowania określonej wątpliwości, która przyczyniłaby się do ustalenia prawdy a nie celem sprawdzenia, czy przypadkiem dana okoliczność nie zaistniała i nie okaże się przydatna w postępowaniu (vide postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r.III KK 424/09 oraz z dnia 2 września 2004 r.II KK 330/030).

A zatem kwestionowanie przez skarżącego wiarygodności nagrań wideo bez wskazania na czym owa niewiarygodność polega, ociera się o oczywistą bezzasadność i nie wymaga dalszej szczegółowej argumentacji.

Skarżący nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby w zaskarżonym wyroku, przy ocenie zeznań M. N., Sąd dopuścił się obrazy art.7 kpk.

Ocena zeznań tego świadka i dokumentów dokonana została przez Sąd Rejonowy z należyłą starannością, nie zawiera błędów natury logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, pozostaje ona pod ochroną art.7 kpk.

Sąd odwoławczy nie podziela poglądu zawartego w apelacji, jakoby materiał dowodowy nie dawał podstaw do rozstrzygnięcia o winie obwinionego, a w szczególności, by nie można było owego rozstrzygnięcie oprzeć o zeznania tego świadka oraz nagrania wideo.

Sąd odwoławczy nie dostrzega też argumentów po temu, by zeznania tego świadka były niewiarygodne, występowały istotne rozbieżności pomiędzy zeznaniami funkcjonariusza, nagraniami i notatką urzędową, zwłaszcza co do faktu przekroczenia dopuszczalnej prędkości o 17 km/h. W szczególności sąd odwoławczy nie stwierdza by świadek miał interes w tym, aby w sposób , który nie odpowiada prawdzie, wskazać na obwinionego jako tego, który naruszył przepisy ruchu drogowego. Konkretno świadka skarżący przeciwstawił wyłącznie negację swojej odpowiedzialności.

Nadto oceniając zeznania M. N. , trzeba podkreślić brak jakiegokolwiek tendencyjności czy złośliwości w jego relacji. Chcąc zatem zdyskwalifikować ten dowód, należałoby przyjąć, że w toku postępowania świadczył w złej wierze, że zdecydował się fałszywie obwiniać – to znaczy umyślnie i nieprawdziwie niewinnego człowieka. Brakuje jednak jakichkolwiek danych, które czyniłyby tę czysto teoretyczną tezę choćby w niewielkim stopniu prawdopodobną.

Przy tym bez znaczenia dla odpowiedzialności obwinionego za zarzucany mu czyn jest podnoszona przez niego kwestia ewentualnych nieprawidłowości po zatrzymaniu obwinionego w działaniu tego funkcjonariusza a związanych z brakiem właściwych pouczeń (np. o prawie odmowy przyjęcia mandatu, o skutkach prawnych takiej odmowy), wybrania niewłaściwego trybu postępowania itp. gdyż nie wpływa to na ustalenie kwestii zasadniczej tj. czy obwiniony

jechał prawidłowo z dopuszczalną prędkością czy jechał za szybko. Niewątpliwie tryb mandatowy jest fakultatywny i funkcjonariusz miał prawo nie skorzystać z niego w przypadku czynu Ł. T..

Sąd odwoławczy nie podziela twierdzeń skarżącego jakoby „powszechnie znanym było, że urządzenie pomiarowe TruCAM według producenta podczas pomiaru obarczone jest błędem 2 km/h a zatem obwiniony przekroczył prędkość nie o 17 km/h, ale 15 km/h, za którą taryfikator przewiduje mandat w wysokości 100 zł, przez co wyrok Sądu I instancji 4-krotnie zawyża wysokość mandatu”. Po pierwsze zastosowane urządzenie pomiarowe TruCAM miało aktualne świadectwo legalizacji pierwotnej więc należy założyć prawidłowość pomiaru. Po drugie prędkość rzędu 17 – 15 km/h nie jest graniczna dla istnienia znamion wykroczenia z art. 92 a § 1 kw i nie wpływa na samą odpowiedzialność obwinionego. Z kolei taryfikator mandatowy nie wiąże orzekającego sądu, który związany jest ustawowym zagrożeniem przewidzianym w przepisie karnym i dyrektywami wymiaru kary.

Analiza akt niniejszego postępowania oraz pisemnych motywów zapadłego rozstrzygnięcia prowadzi sąd odwoławczy do wniosku, iż sąd pierwszej instancji procedując w niniejszej sprawie nie naruszył też przepisu art. 410 k.p.k.

W tej sprawie skarżący, wyrażając własną odmienną oceną dowodów i wyprowadzając własne wnioski w tym zakresie nie wykazał w wiarygodny i przekonujący sposób, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti nosiła cechy dowolności (wykraczając tym samym poza granice ocen swobodnych zakreślone dyrektywami art. 7 k.p.k.). Tego rodzaju uchybień jakie skarżący podnosił w związku z oceną czynu zarzucanego obwinionemu, aby rodziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku w tym zakresie, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jednak nie stwierdził.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego rozważył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania świadka, wyjaśnienia obwinionego oraz zebrane dokumenty.

Sąd odwoławczy nie podziela poglądu zawartego w apelacji, jakoby materiał dowodowy nie dawał podstaw do rozstrzygnięcia o winie obwinionego, a w szczególności, by nie można było owego rozstrzygnięcia oprzeć o zeznania funkcjonariusza policji. Nie dostrzega też argumentów po temu, by świadek miał interes w tym, aby w sposób, który nie odpowiada prawdzie, wskazać na obwinionego jako tego, który naruszył przepisy ruchu drogowego.

Sąd odwoławczy nie podziela zarzutu „błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jakoby Sąd swoje rozstrzygnięcie oparł” ... na dokumentach zebranych w toku postępowania uznanych przez Sąd za wiarygodne podczas gdy dotyczą one innej osoby, tj. Ł. T. s. W. P.: (...) (karta 32) co z pewnością miało negatywny wpływ na wymiar orzeczonej kary...”. Tymczasem przepis art. 438 ust 3 kpk wymaga, aby błąd w ustaleniach faktycznych mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, chodzi o ustalenie hipotetycznego związku pomiędzy tym uchybieniem a treścią orzeczenia. W niniejszej sprawie takiego związku nie sposób dopatrzeć się. Co prawda rzeczywiście na k 32 znajdują się dane innej osoby ale z kolei na k. 25 są dane obwinionego i nie ma żadnych podstaw dla przyjęcia, że sąd wydając wyrok nie wziął ich pod uwagę. Tym bardziej, że wymierzona kara 400 zł grzywny a więc łagodna, w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, uwzględnia fakt, że obwiniony nie figuruje w ewidencji (k.25).

Żadną miarą wymierzoną karę grzywny w wysokości 400 zł, w realiach sprawy, nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową, co wymagałoby ingerencji sądu odwoławczego. Sąd I instancji przy wymiarze kary Ł. T. uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, wymierzył mu karę przewidzianą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową karę w wysokości zbliżonej do dolnego ustawowego zagrożenia.

Nadto „rażąca niewspółmierność kary”, o jakiej traktuje treść art.438 pkt 4 kpk zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną, a tą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art.53 kk i art.54§1 kk oraz zasad wymiaru kary ukształtowanych ugruntowaną praktyką orzecniczą. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę

w ocenach wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można by nazwać, także w potocznym znaczeniu tego słowa „rażąco niewspółmierną”, to jest w stopniu nie dającym się zaakceptować.

W konsekwencji nie sposób uznać, iżby w powyższym rozumieniu można byłoby uznać karę 400 zł grzywny za „rażąco niewspółmiernie surową” a karę 100 zł współmierną i sprawiedliwą.

Nie ma zatem żadnych podstaw do orzeczenia kary w niższym wymiarze, kara taka nie spełniałaby wszystkich zakładanych przez ustawodawcę celów i nie byłaby karą sprawiedliwą.

Mając na uwadze powyższą argumentację, zaskarżony wyrok jako słuszny, należało utrzymać w mocy.